NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 35 | Wąbrzeźno, dnia 29 sierpnia 1936 r. | Rok 17

13 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

LEKCJA

z listu św. Pawła do Galatów rozdz. 3, w. 16—22.

Bracia. Abrahamowi opowiedziane są obietnice i nasieniu jego. Nie mówi i nasieniom, jakoby w wielu, ale jako w jednem: i nasieniu twojemu, który jest Chrystus. A oto powiadam, testamentu przedtem od Boga utwierdzonego, Zakon, który po czterech set i trzydzieści lat dany jest, nie wątli ku zepsowaniu obietnice. Albowiem jeśliż z Zakonu dziedzictwo już nie z obietnicy. Lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował. Cóż tedy Zakon. — Postanowiony jest dla występków, ażby przyszło nasienie, któremu obiecał rozdządzony przez Anioły w ręce pośrednika. A pośrednik nie jestci jednego, lecz Bóg jeden jest. Zakon tedy przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże- albowiem gdyby był dany Zakon, któryby mógł ożywiać prawdziwieby z Zakonu była sprawiedliwość. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 17, wiersz 11 — 19.

Wonczas, gdy szedł jezus do Jeruzalem, przechodził środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli Mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka, i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Które ujrzawszy, rzekł: Idźcie, ukażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich widząc, że był uzdrowiony, wrócił się, głosem wielkim chwaląc Boga, i padł na oblicze u nóg Jego, dziękując: a ten był Samarytan. — A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Ażaliż nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć kędy



są? Nie jest naleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja cię uzdrowiła.

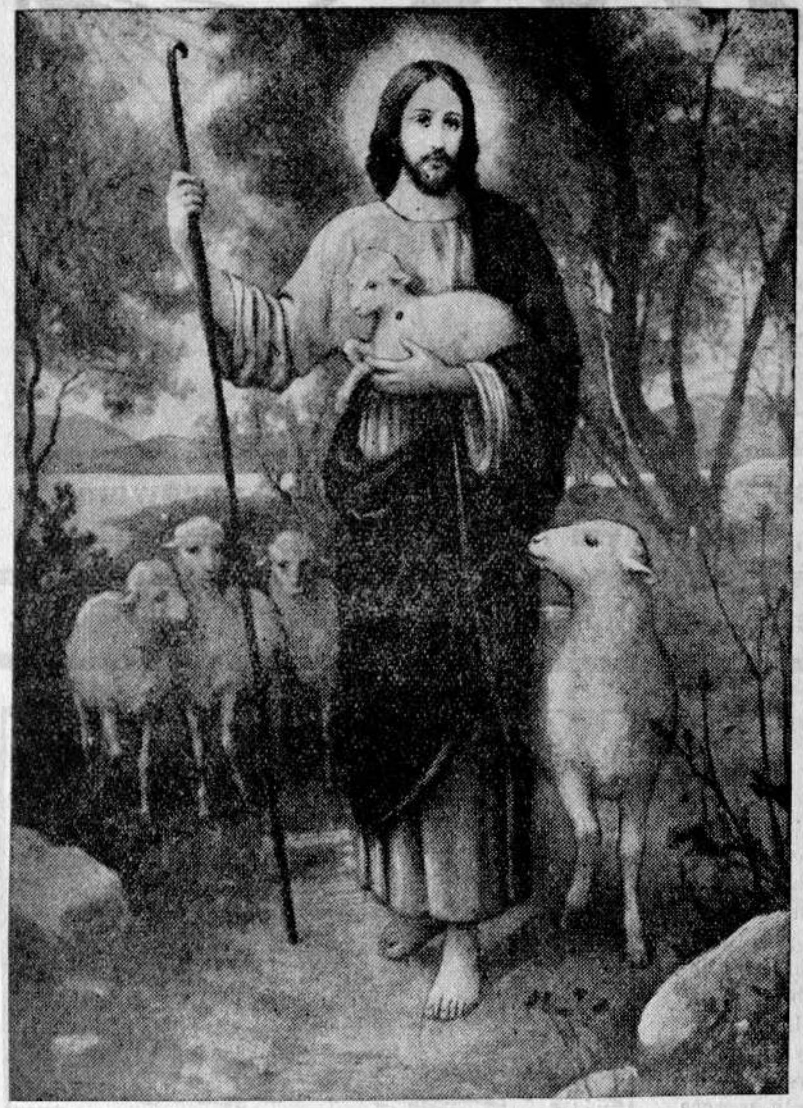
NAUKA

Dlaczego trędowaci stanęli z daleka?

Ponieważ prawo Mojżeszowe (3 Mojż. 13, 46) nakazywało ażeby innych nie zarażali. O ileż troskliwiej unikać należy ludzi i domów zgorszenie dających gdyż kto przestaje z lubieżnymi, pysznymi i nieczystymi ludźmi, stanie się im wkrótce podobien. (Syrach. 13, 31.)

Dlaczego Chrystus posłał trędowatych do kapłanów?

Uczynił to dla 1. okazania należnego szacunku przed godnością kapłańską i prawem Bożem gdyż było nakazane, ażeby trędowaci przedstawiali się kapłanom i uznani zostali od nich za czystych lub nieczystych (3. Mojż. 14). 2. Uczynił to Chrystus dla wypróbowania wiary, ufności i posłuszeństwa trędowatych. Chrystus nie chciał ich tylko na ich prośby uzdrowić, lecz miało ich to uzdrowienie nieco przykrości kosztować, ażeby mieli zasługę przez swe współdziałanie. Ich oczyszczenie było więc nagrodą za ich posłuszeństwo i wiarę.



Jam jest dobry Pasterz.



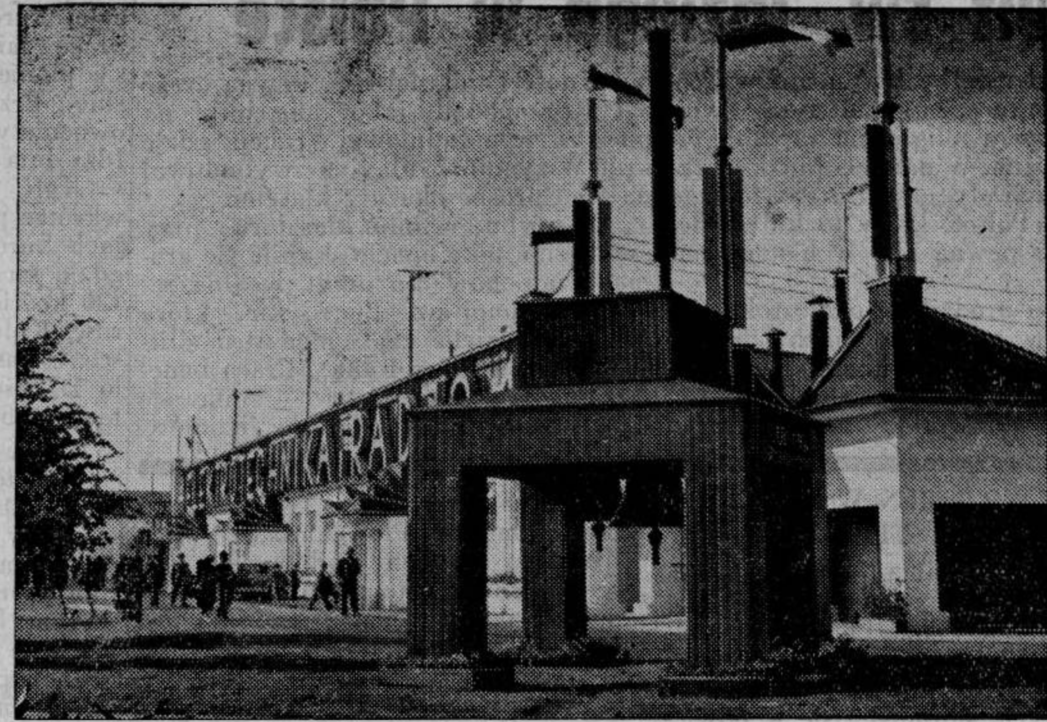
24. Targi Wschodnie otwarte zostały w Królewcu. Na obrazku widzimy fragment targów.



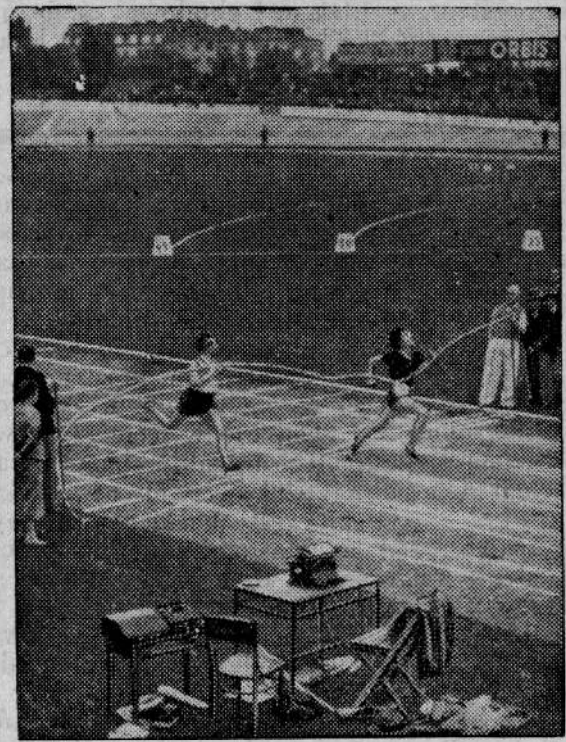
W piątek z placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wyruszyło do Berlina na międzynarodowy zjazd gwiazdzisty 15-tu zawodników polskich, wyznaczonych przez Polski Związek Motocyklowy.



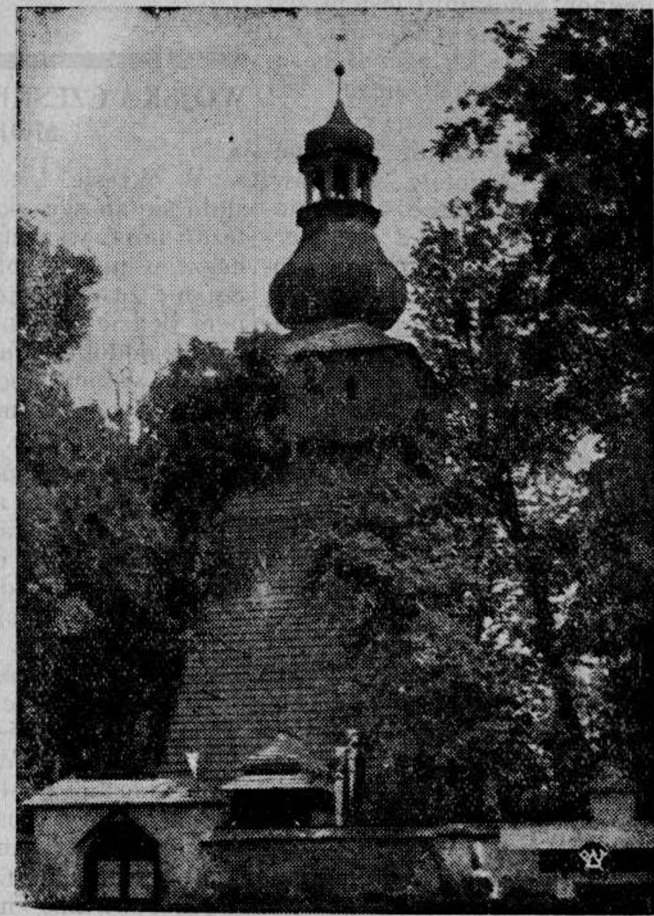
Na obrazku widzimy obok ks. kan. dr. Kruczka z Possaie w stanie New Jork wręczającego 7 pułkowi strzelców konnych w Poznaniu sztandar.



Z wystawy przemysłu metalowego i elektrycznego. Wejście do pawilonu radjowego.



W czasie zawodów lekkoatletycznych w Warszawie polska biegaczka Stella Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 80 m. w czasie 9,6 sek. Na obrazku Walasiewiczówna przekracza metę przed Niemką Käthe Krauss.



Widok starożytnego kościółka.

Kult św. Idziego w Polsce

Św. Idzi mógłby być u nas w Polsce nazwany „zapomnianym świętym". W życiu religijnym zupełnie cicho dziś o nim. W pamięci ludzkiej zaginęła cała tradycja kultu św. Idziego w dawnej Polsce, który to kult odegrał nawet pewną rolę w historji naszej.

Św. Idzi urodził się około roku 640 w Grecji, w mieście Atenach i pochodził z rodziny królewskiej. Od wczesnej młodości zaprawiał się święty w naukach, objawiając nadzwyczajną pobożność i miłosierdzie. Pewną część życia przepędził jako pustelnik na puszczy w południowej Francji, gdzie król Wizygotów, Flavius wybudował na jego prośbę okazały klasztor.

Po wybudowaniu klasztoru przy św. Idzim, jako opacie skupiła się gromada mnichów dla pracy według reguły zakonnej św. Benedykta, która nakazuje dzielić czas między modlitwę, naukę i pracę rolną. Praca benedyktyńska — jak wiemy — stała się przysłowiową; przeszła do dziejów. Klasztory benedyktyńskie, rozsiane po całej Europie, przez swą wytężoną pracę misyjno - cywilizacyjną stały się pionierami kultury chrześcijańskiej. Przez całe życie działając więc owocnie w tym kierunku, zmarł św. Idzi dnia 1 września 721 r.

Kult św. Idziego rozszerzył się wkrótce prawie we wszystkich krajach Europy, a najwięcej we Francji, gdzie ku jego czci poświęconych jest 120 kościołów, wiele kaplic i klasztorów. Kult ten rozszerzył się i w Polsce. U nas ku czci tego świętego stanęło 35 kościołów, pobudowanych w latach 1086—1505.

Cześć św. Idziego w Polsce wiąże się z historją Bolesława Krzywoustego (1106—1138), jednego z większych władców Polski, pogromcy Niemców na Psiem Polu. Książę polski Władysław Herman (1079—1102). żonaty z Judytą, księżniczką czeską, długo nie mógł się doczekać potomka. Wówczas to biskup wielkopolski Franko doradził Hermanowi, by zwrócił się z prośbą do św. Idziego, patrona płodności. I rzeczywiście, w r. 1086 strapionym rodzicom urodził się syn Bolesław, nazwany później Krzywoustym, który podobnie jak ojciec miał przez całe życie specjalne nabożeństwo do św. Idziego i zbudował na jego cześć kilka kościołów, m. in. i w Krakowie. Od tej chwili kult św. Idziego w Polsce został już na kilka wieków utrwalony.

MIESIĄC WRZESIEŃ W KOŚCIELE, HISTORJI I TRADYCJI.

W dawnym kalendarzu rzymskim wrzesień nazywał się September, jako siódmy miesiąc z kolei. Dzisiejsza polska nazwa tego miesiąca pochodzi od wrzosów kwitnących, a od nitek jakby pajęczych, snujących się w powietrzu jesienią, wywodziła się dawna staropolska nazwa września „pajęcznik".

Kronika kościelna wykazuje tylko jedno święto w tym miesiącu, a mianowicie uroczystość Narodzenia N. Panny Marji dnia 8 września, obchodzoną po wsiach jako święto Matki Boskiej Siewnej, opiekunki jesiennych zasiewów. Jest to jedno z najstarszych i największych świąt ku czci Bogarodzicy, którego początek sięga VII wieku.

Pierwszy dzień września poświęcony jest czci św. Aniołów Stróżów, chociaż nowsze kalendarze, przeniosły tę uroczystość na dzień 2 października. Na 14 września przypada uroczystość Podwyższenia św. Krzyża, ustanowiona już w IV w., mająca upamiętnić wyrwanie drzewa św. Krzyża z rąk niewiernych i przewiezienia go do Jerozolimy. W dniu św. Januarego (19) odbywa się w Neapolu doroczny „cud krwi" świętego biskupa. Dnia 28 obchodzimy wreszcie pamięć św. Wacława, króla czeskiego i męczennika, a w dniu 29-go czcimy św. Michała, archanioła.

Historja przypomina nam: 1. 1612 — bitwa Chodkiewicza pod Moskwą, 6. 1580 — Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki, 7. 1887 — zniesienie języka polskiego w szkołach przez Prusy, 7. 1831 — kapitulacja Warszawy, 10. 770 — zajęcie Częstochowy przez Pułaskiego, 12. 1683 — zwycięstwo Jana III pod Wiedniem, 14. 1812 — wkroczenie Napoleona z Polakami do Moskwy, 20. 1652 — przyłączenie Mazowsza do Korony, 21. 1699 — Turcy oddają Polsce Kamieniec Podolski, i 27. 1331 — zwycięstwo Łokietka nad Krzyżakami pod Płowcami.

Według wierzeń ludowych, gdy „we wrześniu tłuste ptaki, mróz w zimie lada jaki". Dzień 8 września jest przepowiednią pogody, bo „gdy na Narodzenie N. P. Marji pogodnie, będzie tak przez cztery tygodnie". Tak samo na Nikodema „cztery niedziel deszczu niema". Na 29-go jest przysłowie o zimie: „Gdy noc jedna na Michała — to nastąpi zima trwała" Naogół jednak wrzesień jest okresem radosnym dla rolnika, gdyż pełne są już stodoły i spichlerze w myśl przysłowia, że „gdy nadejdzie wrzesień, wieśniak ma zawsze pełną stodołę i kieszeń".

WOJSKA CZESKIE NAD POLSKIEM MORZEM.

W okresie, kiedy sprawa Gdańska stała się znowu aktualną i Polska wytężać musi wszystkie siły, aby prawa nasze u ujścia polskiej Wisły do morza nie zostały uszczuplone — aktualnem będzie wspomnienie tych czasów, kiedy podobnie jak dziś, tak samo i przed wiekami toczyć musieliśmy stałe walki o utrzymanie Pomorza i dostępu do Bałtyku.

Jak wiadomo, zwycięstwo pod Grunwaldem nie złamało jeszcze całkowicie potęgi Zakonu Krzyżackiego, który po jakimś czasie odzyskał znowu siły. Mimo dwukrotnie podpisanych układów pokojowych, Krzyżacy w r. 1431 napadli ponownie na Polskę, korzystając z tego, że król Jagiełło zajęty był tłumieniem powstania na Litwie. Bez wypowiedzenia wojny zajęli Krzyżacy część Wielkopolski i Ziemię Dobrzyńską, pustosząc te obszary w niemiłosierny sposób, co spowodowało nawet samorzutny odruch zbrojny gnębionego ludu. Pod Wyrzyskiem wymordowano nawet cały oddział Krzyżaków.

Długo hulali Krzyżacy bezkarnie, zanim król Jagiełło wróciwszy z Litwy, przygotował wyprawę wojenną na Pomorze. Wtedy to po stronie polskiej wystąpiły jako sojusznicy zaciężne oddziały czeskie husytów, t. zw. „oddziały Sierotek". Zawarłszy układ z królem polskim, dowódcy wojsk czeskich Jan Capek i Otik Loza wypowiedzieli Krzyżakom wojnę.

Dopiero w lecie 1433 zwycięzca z pod Grunwaldu ruszył z całą siłą na Krzyżaków. Główny atak wojsk polsko-czeskich skierowany był przeciwko miastom, zajętym przez Krzyżaków. Ucierpiały wtedy Chojnice, Gniew, spalono Pelplin, a Tczew poddał się Polakom. Wyprawa szła jak burza, nie znajdując nigdzie oporu. Dnia 1 września oddziały polsko-czeskie znalazły się pod Gdańskiem. Do[tarłszy] do morza, gdzieś w okolic[y] Sopot, nabierali Czesi do flaszek w[o]dy morskiej na pamiątkę.

Tę wyprawę na Krzyżaków zako[ń]czył zawarty w Jasieńcu rozejm, po którym zwycięskie oddziały Czechów opuściły Pomorze. Śmierć zaś króla Jagiełły, która nastąpiła w czasie rokowań pokojowych, znowu uniemożliła na kilkanaście lat zdobycie i przyłączenie Pomorza do Polski.